

## WYCIĄG Z PROTOKOŁU

Dnia 7 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Zbigniewa Siejbika,

Sprawę wywołano o godzinie 12:02

### **Sąd Najwyższy postanowił:**

**Na podstawie art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz 499 ze zm.) przedstawić do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości co do wykładni prawa, wyrażone w pytaniach:**

- 1. czy przewidziany w zdaniu pierwszym art. 139 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zakres normowania zwrotu "prawo łaski" obejmuje również normę kompetencyjną do stosowania abolicji indywidualnej?**
- 2. W przypadku negatywnej odpowiedzi na pytanie pierwsze - jakie skutki wywołuje przekroczenie powyższego zakresu normowania dla dalszego toku postępowania karnego?**
  - II. rozprawę odroczyć. Nowy termin wyznaczyć z urzędu;**
  - III. na podstawie art. 98 § 2 k.p.k. odroczyć sporządzenie pisemnego uzasadnienia punktu 1 postanowienia na okres 7 dni.**

## UZASADNIENIE

Przedstawione do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującej sytuacji procesowej.

Sąd Rejonowy w W. , wyrokiem z dnia 30 marca 2015 r., II K [...], skazał oskarżonych M. K., M. W., G. P. i K. B. za przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Wyrok ten został zaskarżony apelacjami obrońców oskarżonych oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A. L. i oskarżycielki posiłkowej W. M. G..

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, postanowieniem z dnia 16 listopada 2015 r., Nr PU.117.45.2015 zdecydował „zastosować prawo łaski w stosunku do K. B., M. K., G. P., M. W. przez przebaczenie i puszczenie w niepamięć oraz umorzenie postępowania”.

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 30 marca 2016 r., X Ka [...], uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. umorzył postępowanie, stwierdzając w uzasadnieniu, że „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, sięgając po prawo łaski jeszcze przed ewentualnym prawomocnym skazaniem oskarżonych, przesądził o niemożności kontynuowania postępowania karnego przeciwko oskarżonym objętym prawem łaski”.

Kasacje od tego wyroku wywiedli pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych S. L. i W. G., P. R., A. K., zarzucając rażące naruszenie szeregu przepisów prawa materialnego i procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na jego treść, godzące w prawnie chronione interesy pokrzywdzonych, a to: art. 45 ust. 1 w zw. z art. 7 Konstytucji RP w zw. z art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k., art. 6 ust. 1, art. 8 ust. 1 i ust. 2, art. 13 w zw. z art. 17 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 126 ust. 3, art. 139 w zw. z art. 7 i art. 9 Konstytucji RP oraz art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k., art. 437 § 1 k.p.k., art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., art. 453 § 1 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 i 2 k.p.k., art. 425 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 10 § 2 k.p.k., art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. W konkluzjach

kasacji skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W odpowiedziach na kasacje prokurator Prokuratury Okręgowej w R. wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych. Taki sam wniosek sformułował w odpowiedzi na kasacje obrońca M. K..

Na rozprawie kasacyjnej, po wezwaniu stron przez Przewodniczącego do wypowiedzenia się w kwestii dopuszczalności kasacji, pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych wnieśli o przedstawienie składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości co do wykładni prawa. Ich stanowisko nie znalazło poparcia oskarżyciela publicznego oraz obrońców M. K., M. W., G. P. i K. B., którzy wnieśli o pozostawienie kasacji bez rozpoznania.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Przystąpienie do badania dopuszczalności wywiedzionych kasacji, będącej warunkiem ich merytorycznego rozpoznania – art. 529 k.p.k., wymaga rozstrzygnięcia dwóch kwestii natury prawnej, które jednocześnie mają zasadnicze znaczenie dla oceny trafności skarżonego wyroku.

Analiza jego uzasadnienia wskazuje, że decyzja Sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania opierała się na dwóch założeniach. Pierwsze – stosując w akcie łaski formułę „przebaczenia i puszczania w niepamięć”, Prezydent RP skorzystał z przysługującego mu zgodnie z art. 139 Konstytucji RP szeroko rozumianego i niczym nieograniczonego prawa łaski, obejmującego także abolicję indywidualną. Drugie – postanowienie o zastosowaniu prawa łaski w formie abolicji indywidualnej jest wiążące dla organów wymiaru sprawiedliwości i przesądza o niemożności kontynuowania postępowania karnego przeciwko oskarżonym objętym prawem łaski.

Spojrzenie na te kwestie z punktu widzenia całokształtu unormowań konstytucyjnych i przepisów regulujących przebieg procesu karnego prowadzi do wniosku, że ocena słuszności tych założeń nie jest możliwa bez rozwiązania problemu stanowiącego istotę sprawy, a sprowadzającego się do konieczności zdekodowania treści normatywnej użytego w art. 139 Konstytucji RP pojęcia „prawo łaski”. Już sama zwięzłość normy konstytucyjnej i brak definicji legalnej powoduje poważne wątpliwości interpretacyjne co do wyposażenia urzędu Prezydenta

Rzeczypospolitej w kompetencje do stosowania abolicji indywidualnej. Co więcej, wątpliwości te potęguje to, że żadna ze stosowanych metod wykładni nie daje jednoznacznej odpowiedzi. Podkreślić przy tym trzeba, że dostrzeżone przez Sąd Najwyższy poważne wątpliwości w zakresie wykładni przepisu art. 139 Konstytucji RP nie przekreślają *a priori* trafności stanowiska zajętego przez Sąd Odwoławczy. Ze wskazanych poniżej przyczyn, teza o dopuszczalności stosowania abolicji indywidualnej w ramach prezydenckiego prawa łaski wydaje się nie mniej uprawniona niż twierdzenie przeciwne.

Trudno byłoby przecież nie dostrzec, iż przyjęte przez Sąd Okręgowy założenia znajdują oparcie w poglądach prezentowanych w licznych publikacjach zarówno z zakresu prawa konstytucyjnego, jak i prawa karnego, które dopuszczają możliwość skorzystania przez Prezydenta RP z prawa łaski obejmującego również abolicję indywidualną [min.: S. Stachowiak, Ułaskawienie w przepisach k.p.k. z 1997 r., WPP 2000, nr 2, s.1; B. Banaszak, Prezydenckie prawo łaski w Polsce, Acta Universitatis Wratislaviensis, Przegląd Prawa i Administracji 2002, nr 34, s. 34; A. Murzynowski, Refleksje na temat instytucji ułaskawienia w świetle aktualnego stanu prawnego (w:) Prawo. Społeczeństwo. Jednostka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Leszkowi Kubickiemu, Warszawa 2003, s. 490; S. Waltoś, P. Hofmański, Proces Karny, Zarys Systemu, Warszawa 2013, s. 559; L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2013, s. 212; A. Bulsiewicz, M. Jeż – Ludwichowska, D. Kala, D. Osowska, A. Lach, Przebieg procesu karnego, Toruń 2003, s. 263; T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie Postępowanie Karne, Warszawa 2014, s. 1008; A. Bałaban, Prawo łaski jako abolicja indywidualna, Rzeczpospolita 2015, nr 275; L. Wilk, Prawo łaski działa, ale nie wiadomo w jaki sposób, Rzeczpospolita 2016, nr 69; B. Wojnicz, Łaska prezydencka, Rzeczpospolita 2015, nr 275]. Mimo wielości głosów, argumentacja autorów, opowiadających się za dopuszczalnością abolicji indywidualnej, jest zasadniczo zbieżna i odwołuje się do bardzo ogólnego uregulowania prezydenckiej prerogatywy prawa łaski, które pozostawiając głowie państwa dużą swobodę w jego wykonywaniu, nie przewiduje zakazu korzystania z prawa łaski przed prawomocnym zakończeniem postępowania. Bez wątpienia jest to bardzo istotny i wyrazisty argument dla procesu wykładni przepisu art. 139 Konstytucji RP. Skupienie się jednak przy

rozważaniu dopuszczalności stosowania przez Prezydenta RP abolicji indywidualnej wyłącznie na braku formalnego zakazu korzystania z takiej możliwości byłoby nieuprawnionym uproszczeniem. Słabością takiego rozumowania jest odsunięcie na dalszy plan treści „prawa łaski”. Trudno przecież mówić o zakresie jakiegokolwiek uprawnienia bez uprzedniego ustalenia, czym ono jest. To treść uprawnienia wyznacza jego granice. Dotyczy to również prezydenckiego prawa łaski, które wbrew stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu skarżonego wyroku nie jest niczym nieograniczone. Jego granice wyznacza istota tejże instytucji. Zauważyć przy tym należy, a co jest rzeczą niezwykle istotną, że wszystkie organy władzy publicznej mogą działać wyłącznie i w granicach prawa, a więc tylko wówczas, gdy przepis pozwala na takie działanie i tylko w granicach określonych przez ten przepis – art. 7 oraz art. 126 ust. 3 Konstytucji RP. Żaden organ władzy publicznej nie może przy tym swoich kompetencji domniemywać – w jego działalności nie jest więc istotne to, czy nie ma przepisu zakazującego jakiegoś postąpienia, ale to, czy istnieje norma prawna na to zezwalająca.

Dla odczytania istoty, a przez to i granic wymienionego w art. 139 Konstytucji RP prawa łaski, nie jest wystarczające korzystanie z metod wykładni językowej. Choć nie ulega wątpliwości, że stosowanie przez Prezydenta RP prawa łaski jest wyrazem jego „łaskawości, przychylności, wspaniałomyślności”, a więc tego, co semantycznie kryje się w powszechnym i podstawowym znaczeniu pojęciu „łaska”, to jednak nie ono staje się punktem odniesienia dla normy kompetencyjnej zawartej w wymienionym przepisie. W języku polskim funkcjonuje również drugie znaczenie słowa „łaska”, oznaczającego darowanie lub złagodzenie kary, ułaskawienie, darowanie winy, przebaczenie. Samodzielność znaczeniową posiada również zwrot „prawo łaski”, rozumiane jako uprawnienie do złagodzenia lub darowania kary prawomocnie orzeczonej przez sąd, przysługujące zazwyczaj głowie państwa (por. Słownik Języka Polskiego PWN, red. M. Szymczak, Warszawa 1994, t II, s. 68 i 913; Uniwersalny słownik języka polskiego, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, t. III, s. 857). Językowa wykładnia pojęcia prawa łaski, wyłączająca z jego zakresu abolicję indywidualną, nie może jednak stanowić w pełni miarodajnego kryterium. Ze zrozumiałych względów wykładnia językowa „prawa łaski” ma bardziej charakter jurydyczny niż semantyczny. Nie odwołuje się bowiem do pojęć z języka ogólnego,

lecz rozumienia tej instytucji, której charakter nie jest kształtowany uwarunkowaniami społecznymi, ale przepisami prawa.

Pomimo tego, że prawo łaski jest instytucją mającą wielowiekową tradycję i powszechnie stosowaną na świecie, to trudno byłoby mówić o istnieniu jednej uniwersalnej postaci tego uprawnienia. Wystarczy tu jedynie wskazać, że w europejskich kulturach prawnych występują, oprócz uregulowań wyraźnie ograniczających uprawnienia głowy państwa do darowania lub łagodzenia prawomocnie orzeczonych kar oraz innych skutków skazania, również rozwiązania podobnie do polskiego określenia prawa łaski oraz takie, które wprost pozwalają dysponentowi prawa łaski na korzystanie z abolicji (por. K. Kaczmarczyk – Kłak, Prawo łaski na tle porównawczym. Dawniej i współcześnie, Rzeszów 2013, s. 543 – 692 oraz Prawo łaski we Francji, *Ius Novum* 2012, nr 3 s. 84 i nast.).

Również kontekst historyczny, którego znaczenia w badaniu istoty instytucji kształtowanych pewną tradycją i zwyczajem nie sposób przecenić, w przypadku prawa łaski nie przesądza o tym, czy jego treścią jest również abolicja indywidualna. Bez wątplenia polskie uwarunkowania historyczne (brak państwowości, zmiany ustrojowe) nie ułatwiały tworzenia się stałych, niezmiennych zwyczajów konstytucyjnych, czego wyrazem są zasadnicze zmiany w kształcie porządku konstytucyjnego wprowadzanego przez kolejne ustawy zasadnicze. Stąd też odczytywanie treści prawa łaski zapisanego w Konstytucji RP z 1997 r. przez pryzmat wcześniejszych regulacji konstytucyjnych wymaga dużej dozy ostrożności i refleksji w formułowaniu wniosków, odwołujących się tak do postanowień konstytucji przedwojennych, jak i rozwiązania znanego z Konstytucji PRL z 1952 r. Prawdą jest, że polska praktyka konstytucyjna, tworzona zarówno na gruncie przepisów, realizującej zasadę trójpodziału władzy Konstytucji marcowej (Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 1921 r., nr 44, poz. 267), jak i wprowadzającej system prezydencki Konstytucji kwietniowej (Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., Dz.U. z 1935 r., nr 30 poz. 227) nie znała prezydenckiego prawa abolicji. Wynikało to jednak z jednoznacznych w tym zakresie unormowań. Konstytucja marcowa, nie posługując się pojęciem prawa łaski, stwierdzała w art. 47, że „Prawo darowania i złagodzenia kary oraz darowania skutków zasądzenia karno - sądowego w poszczególnych wypadkach - przysługuje

Prezydentowi Rzeczypospolitej. Prezydent nie może stosować tego prawa do ministrów, zasądzonych na skutek postawienia ich w stan oskarżenia przez Sejm”. Konstytucja kwietniowa, wymieniając wśród prerogatyw Prezydenta stosowanie prawa łaski, stwierdzała jednocześnie w art. 69, że „Prezydent Rzeczypospolitej władny jest aktem łaski darować lub złagodzić skazanemu karę, wymierzoną orzeczeniem prawomocnym, tudzież uchylić skutki skazania”. Zauważyć tu trzeba, że i Konstytucja 3 Maja, zakreślała wąsko granice królewskiego prawa łaski, zastrzegając, że „Król, któremu wszelka moc dobrze czynienia zostawiona być powinna, mieć będzie *ius agratiandi* na śmierć wskazanych prócz *in criminibus status*”.

W tym stanie rzeczy, posłużenie się przez Konstytucję PRL (Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Uchwalona Przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz.U. z 1952 r., nr 33, poz. 232) ogólnym sformułowaniem, mówiącym o stosowaniu przez Radę Państwa prawa łaski, powtórzonym później w odniesieniu do uprawnień Prezydenta RP w art. 43 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz samorządzie terytorialnym (Dz.U. z 1992 r., nr 84, poz. 426) oraz w zdaniu pierwszym art. 139 obowiązującej Konstytucji RP, pozwala dwojako rozumieć *ratio legis* takiego rozwiązania. Nie jest pozbawionym racji twierdzenie, że prawodawca konstytucyjny celowo zrezygnował z uszczegółowienia treści prawa łaski, aby poszerzyć uprawnienia jego dysponenta i pozostawić mu w tym zakresie pełną swobodę. Trudno byłoby też odmawiać logiki założeniu, że wymienione konstytucje, posługując się pojęciem prawa łaski, odwoływały się do zastanego znaczenia tego uprawnienia, ukształtowanego przez dotychczasowe regulacje prawne.

Pozostając przy aspektach historycznych wykładni pojęcia prawa łaski, zwrócić trzeba uwagę na kwestię aktualności poglądów na temat dopuszczalności abolicji indywidualnej, wyrażanych na gruncie przepisów Konstytucji PRL, a przywoływanych w wypowiedziach doktryny akceptujących możliwość wydawania przez Prezydenta indywidualnych aktów abolicyjnych (najczęściej A. Murzynowski, *Ułaskawienie w Polsce Ludowej*, Warszawa 1965, s. 126 – 129; J. Bednarzak, *Amnestia*, Warszawa 1965 s. 80). Nawiązując do treści art. 26 ust. 1 pkt 10

Konstytucji PRL z 1952 r. nie można zapominać o tym, że przepis ten funkcjonował w zupełnie różnym od dzisiejszego kontekście normatywnym. Konstytucja ta wprowadzała zasadę jednolitości władzy państwowej i nie przewidywała szeregu przepisów gwarancyjnych znanych Konstytucji RP – domniemanie niewinności (art. 42 ust. 3), prawo do sądu (art. 45 ust. 1), odrębność i niezależność władzy sądowniczej (art. 173). Nie przewidywała też wyjątku, wskazanego obecnie w zdaniu drugim art. 139 Konstytucji RP.

Oczywistą wydaje się możliwość ewoluowania zakresu prawa łaski, jednakże dotychczasowa praktyka stosowania tego prawa i treść związanych z nim przepisów nie pozwala bez wątpliwości stwierdzić, czy wydany przez Prezydenta RP precedensowy akt abolicyjny mieści się w istniejących granicach prawa łaski, czy też je przekracza.

Zgodzić się trzeba z poglądem, że sam fakt nieodnotowania w przeszłości przypadku zastosowania przez dysponenta prawa łaski abolicji, nie oznacza, że jest ona niemożliwa (T. Grzegorzczak (w:) System prawa karnego, t. IV, Dopuszczalność procesu, Warszawa 2015, s. 923). Zauważyć jednak trzeba, że z perspektywy wieloletniej praktyki stosowania prawa łaski i idącej w tysiące liczby wydanych w tym okresie aktów łaski, fakt niesięgania po abolicję staje się wymownym wykładnikiem treści tego prawa.

Znamiennym jest, że Wielka Encyklopedia Prawa, objęta honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej A. D. (red. naczelny B. Hołyst, t. VI, red. naukowy A. Łabno, Warszawa 2016, s. 271- 272), definiuje określone w art. 139 Konstytucji RP prawo łaski jako środek równoważenia władzy sądowniczej w warunkach podzielenia władzy w państwie na trzy władze przez możliwość korygowania dolegliwości prawomocnie orzeczonej przez sąd kary i stwierdza, że przedmiotem aktu ułaskawienia mogą być jedynie kary prawomocnie orzeczone przez sądy powszechne oraz wojskowe za popełnione przestępstwa, a także kary orzeczone w postępowaniu karno – administracyjnym.

Stwierdzić trzeba, że i próba odczytania treści przepisu art. 139 Konstytucji RP przy zastosowaniu metod wykładni funkcjonalnej i systemowej nie rozstrzyga wątpliwości wyrażonych w postawionych na wstępie pytaniach.



Rozważając problematykę dopuszczalności stosowania abolicji indywidualnej w ramach prezydenckiego prawa łaski, nie sposób pominąć treści zdania drugiego art. 139 Konstytucji RP, zawierającego zakaz stosowania prawa łaski do osób skazanych przez Trybunał Stanu. Nie ulega wątpliwości, że wskazanie takiego wyjątku może stać się wykładnikiem treści prawa, którego zakres stosowania ma ograniczać. Pozwala chociażby wnioskować, że prawo łaski dotyczy skutków odpowiedzialności o charakterze represyjnym. Rzecz jednak w tym, że podobnie jak prawo łaski, również i on nie został zdefiniowany jednoznacznie. Wbrew pozorom, określenie przez prawodawcę osób wyłączonych spod działania prawa łaski mianem „skazanych” może powodować poważne problemy interpretacyjne, sygnalizowane w piśmiennictwie, [por. J. Sobczak, Nowy kształt instytucji ułaskawienia (w:) Rozważania o prawie karnym. Księga Pamiątkowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Aleksandra Ratajczaka, Poznań 1999, s. 253]. Prawdą jest, że trzymając się jedynie wykładni językowej zdania drugiego art. 139 Konstytucji RP, należałoby uznać dopuszczalność zastosowania prawa łaski wobec osób postawionych w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu. Wykładnia taka wydaje się jednak nielogiczna i dysfunkcyjna. Nie uwzględnia też unormowań dotyczących postawienia w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu. Charakter tej odpowiedzialności sprawia, że trudno byłoby racjonalnie uzasadnić możliwość zastosowania prezydenckiego prawa łaski wobec osób podlegających jurysdykcji Trybunału Stanu jeszcze przed ich skazaniem.

Nie da się nie zauważyć, że zdanie drugie art. 139 Konstytucji RP nie zawiera w swojej treści żadnego nawiązania do prawomocności skazania. O ile wydaje się, że z punktu widzenia wyjątku określonego w tym przepisie, brak zastrzeżenia prawomocności skazania nie ma znaczenia (skoro nie można ułaskawić osoby skazanej, to tym bardziej nie może to nastąpić w stosunku do osoby skazanej prawomocnie), to już w odniesieniu do zasady wyrażonej w zdaniu pierwszym art. 139 Konstytucji RP konsekwencje braku takiego zastrzeżenia nie są oczywiste. Prawodawca konstytucyjny tam, gdzie chce odwołać się do prawomocności orzeczenia, wyraźnie to stwierdza, choć zauważyć trzeba, że czyni to w przepisach mających charakter gwarancyjny („Każdego uważa się za

niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu.” - art. 42. ust. 3, „Przepadek rzeczy może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu.” – art. 46, „Ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu.” – art. 48 ust. 2, „Prawo udziału w referendum oraz prawo wybierania nie przysługuje osobom, które prawomocnym orzeczeniem sądowym są ubezwłasnowolnione lub pozbawione praw publicznych albo wyborczych.” – art. 62 ust. 2, „Wybraną do Sejmu lub do Senatu nie może być osoba skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego.” – art. 99 ust. 4).

Punktu wyjścia do rozstrzygnięcia kwestii dopuszczalności abolicji indywidualnej nie mogą stanowić też zawarte w Kodeksie postępowania karnego przepisy dotyczące ulaskawienia. Poczynienie takiego zastrzeżenia jest celowe chociażby ze względu na konieczność odniesienia się do istoty unormowań zamieszczonych w Rozdziale 59 Kodeksu postępowania karnego, które odczytywane w oderwaniu od regulacji konstytucyjnych mogą dawać błędny obraz prezydenckiego prawa łaski. Już tylko sama systematyka kodeksowa, lokująca ulaskawienie w dziale przepisów regulujących postępowanie po uprawomocnieniu się orzeczenia, wskazuje, że może ono dotyczyć wyłącznie skazanych prawomocnym wyrokiem. Stąd też, podzielając trafność poglądów interpretujących w taki sposób przepisy k.p.k., stwierdzić należy, iż przewidywana w art. 560 § 1 k.p.k. możliwość inicjowania postępowania ulaskawieniowego prośbą wnoszoną przez skazanego lub inne uprawnione do tego podmioty nie stanowi jedynej drogi korzystania przez Prezydenta RP z prawa łaski, nie jest również czynnikiem determinującym jego treść. Prezydent może korzystać z prawa łaski z pominięciem trybu kodeksowego. Przysługujące Prezydentowi prawo łaski jest uprawnieniem konstytucyjnym, którego samoistną podstawę stosowania stanowi przepis art. 139 Konstytucji RP. Konstytucja nie przewiduje delegacji uprawniającej ustawodawcę do szczegółowego regulowania tej kwestii. Niedopuszczalnym byłoby zatem ograniczanie jego uprawnień dotyczących stosowania prawa łaski w drodze dekodowania norm konstytucyjnych przez pryzmat norm ustawowych.

Określenie granic prawa łaski nie jest możliwe bez spojrzenia na nie z perspektywy systemu prawnego, w którym funkcjonuje. Dlatego zrozumiałym jest, że autorzy licznych publikacji naukowych dotyczących ułaskawienia, którzy albo odnoszą się krytycznie do możliwości stosowania przez Prezydenta prawa łaski przed prawomocnością wyroku albo jednoznacznie ją odrzucają, powołują się na sprzeczność takiego rozwiązania z konstytucyjnymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, podnosząc, że tak rozumiane prawo łaski stanowiłoby wyraz daleko idącej i trudnej do zaakceptowania ingerencji w wymiar sprawiedliwości, którego organy posiadają wyłączną kompetencję do rozstrzygania o odpowiedzialności karnej, ograniczałoby prawo do sądu, naruszałoby zasadę domniemania niewinności i zasadę równości wobec prawa [por. R. A. Stefański, Ułaskawienie w nowych uregulowaniach, *Prokuratura i Prawo* 1997, nr 9, s. 26 – 27; J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2008 s. 393; M. Rogalski, *Przesłanka powagi rzeczy osądzonej w procesie karnym*, Kraków 2005, s. 404; K. Kozłowski, *Prawo łaski Prezydenta RP. Historia. Regulacja. Praktyka*, Warszawa 2013, s. 240; P. Rogoziński *Instytucja ułaskawienia w prawie polskim*, Warszawa 2009 s. 99 – 105; K. Marszał (red.), *Proces Karny*, Katowice 2013, s. 319; I. Haładuk - Hawrylak (w:) J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 1294; Z. Szeliga (red.), *Organy władzy publicznej w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku*, Lublin 2006, s. 103; K. Dudka, *Przedmiot ułaskawienia – zagadnienia wybrane (w:) Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądowi Najwyższemu Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40 – lecia pracy zawodowej*, Warszawa 2014, s. 107 – 108; A. Duda, A. Wąglorz, *Zakres przedmiotowy prawa łaski z art. 139 Konstytucji (o niedopuszczalności abolicji indywidualnej)*, *CzNKiNP* 2016, z 1 s. 61 – 69; P. Kuczma, *Prawo łaski bez uzasadnienia*, *Rzeczpospolita* 2011 r. nr 71; P. Kardas, J. Giezek, *Konstytucyjne podstawy prezydenckiego prawa łaski a możliwość stosowania tzw. abolicji indywidualnej*, *Palestra* 2016, nr 1- 2, s 21- 37; M. Szwed, *Kwartalnik o prawach człowieka* 2016, nr 1, s. 26 – 31; J. Kędziński, *Prawo łaski a tzw. abolicja indywidualna – rozważania pro publico bono*, *Palestra* 2016, nr 1- 2, s. 40 i nast.]. Na stosowanie prawa łaski po prawomocności orzeczenia wskazują też: P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia*

1997 r., Warszawa 2000 s. 184, W. Skrzydło, S. Grabowska, R. Grabowski (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz Encyklopedyczny Warszawa 2009, s. 431, R. Balicki (w:) M. Haczkowska (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2014 s. 347.

Nie ulega wątpliwości, że problem zgodności instytucji prawa łaski z zasadami tworzącymi system demokratycznego państwa prawnego może uaktualniać się także w przypadkach zastosowania jej po prawomocności wyroku. Również wydawane wtedy akty łaski mogą budzić zastrzeżenia, chociażby z punktu widzenia zasady równości wobec prawa. Wkraczają też w kompetencje sądu, jako organu postępowania wykonawczego.

Trudno byłoby jednak nie dostrzegać tego, że stosowanie prawa łaski przed wydaniem prawomocnego wyroku może powodować nieporównywalnie dalej idące zastrzeżenia co do zgodności z normami konstytucyjnymi – zasadą podziału władzy (art. 10), zasadą domniemania niewinności, gwarantującą każdemu uważanie za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu (art. 42 ust. 3), prawem do sądu, zapewniającym każdemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1), zasadą wyłączności sądów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1), zasadą dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1). Ocena znaczenia tych zastrzeżeń dla wykładni przepisu art. 139 Konstytucji RP nie daje jednoznacznego wyniku z co najmniej dwóch względów. Pierwszy z nich to specyficzne sprzężenie zwrotne, łączące prawo łaski z zasadami państwa prawnego. Drugi, to istnienie w porządku prawnym instrumentów, pozwalających stronom procesu niwelować niepożądane przez nie następstwa abolicyjnego aktu łaski.

Godząc się z założeniem, że zastosowanie abolicji nie ingeruje bezpośrednio w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, nie rozstrzyga o winie i nie dotyka niezawisłości sędziowskiej, niełatwo odeprzeć zarzut, że mając realny wpływ na tok procesu karnego, wkracza jednak w obszar władzy stanowiącej wyłączność kompetencyjną sądu. [por. pogląd wyrażony w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 21 listopada 1994, K 6/94, w którym stwierdzono, że „wymóg

«rozdzielenia» władz oznacza m.in., iż każdej z trzech władz powinny przypadać kompetencje materialnie odpowiadające ich istocie, a co więcej - każda z trzech władz powinna zachowywać pewne minimum wyłączności kompetencyjnej stanowiącej o zachowaniu tej istoty. Tylko jednak wobec władzy sądowniczej «rozdzielenie» oznacza zarazem «separację», gdyż do istoty wymiaru sprawiedliwości należy, by sprawowany on był wyłącznie przez sądy, a pozostałe władze nie mogły ingerować w te działania czy w nich uczestniczyć. Wynika to ze szczególnego powiązania władzy sądowniczej z ochroną praw i wolności jednostki i znajduje potwierdzenie zarówno w szczegółowych normach Konstytucji (zwłaszcza art. 56 ust. 1 przepisów konstytucyjnych), jak i w konwencjach międzynarodowych” - OTK 1994, nr II poz. 39]. Nie oznacza to jednak, że wywiedzenie z treści art. 139 Konstytucji RP uprawnienia Prezydenta do stosowania abolicji indywidualnej nie jest do pogodzenia z zasadami demokratycznego państwa prawnego. Państwo takie jest przecież tworzone przez system wzajemnych relacji norm konstytucyjnych, do których należy również prawo łaski. Wydaje się oczywistym, że gdyby prawodawca przewidział w przepisie art. 139 Konstytucji *expressis verbis* dopuszczalność skorzystania z prawa łaski przed prawomocnym zakończeniem postępowania, to należałoby przyjąć, że tak określone kompetencje Prezydenta stanowią element państwa prawnego.

Odnosząc się do wskazywanej wyżej kwestii naruszania interesów procesowych stron postępowania, zauważyć trzeba, że systematyka przepisów Kodeksu postępowania karnego zdaje się prowadzić do wniosku, iż ustawodawca nie uwzględnił w swoich pracach kodyfikacyjnych aktów łaski dotyczących spraw, które nie zostały jeszcze prawomocnie zakończone. Świadczy o tym chociażby brak w przepisach postępowania odwoławczego takiego rozwiązania, jakie zostało przewidziane w przepisach normujących nadzwyczajne środki zaskarżenia. Trudno znaleźć jakiegokolwiek racjonalne powody, dla których akt łaski nie stałby na przeszkodzie uniewinnieniu skazanego w wyniku rozpoznania kasacji lub wznowienia postępowania na jego korzyść (art. 529 k.p.k.), a czyniłby niedopuszczalnym uniewinnienie go w następstwie uwzględnienia zwykłego środka odwoławczego. Nawiązując do powyższego zauważyć trzeba, że choć w mocno okrojonym zakresie i tylko przy wykorzystaniu nadzwyczajnych środków

zaskarżenia, to przepisy prawa procesowego dają oskarżonemu możliwość odwrócenia skutków przełamującego zasadę domniemania niewinności aktu łaski.

Stwierdzić trzeba, że akt łaski o charakterze abolicyjnym, pozbawiając pokrzywdzonego możliwości korzystania z dostępnych mu w postępowaniu karnym środków aktywności procesowej, nie zamyka mu prawa dochodzenia na drodze sądowej roszczeń wynikających z przestępstwa.

Pozytywna odpowiedź na pierwsze z przedstawionych pytań bezprzedmiotowym czyni pytanie drugie. Jeżeli bowiem indywidualna abolicja mieści się w zakresie unormowania art. 139 Konstytucji RP to jasnym staje się, że taki akt łaski stanowi negatywną przesłankę procesową.

Jednakże udzielenie negatywnej odpowiedzi na pierwsze z pytań składających się na przedstawione na wstępie zagadnienie prawne, otwiera pole do rozważań na temat skutków procesowych aktu łaski, wydanego z przekroczeniem zakresu normy kompetencyjnej z art. 139 Konstytucji RP. Podkreślić przy tym trzeba wyraźnie, że nie ma to żadnego związku z oceną słuszności decyzji ułaskawieniowej Prezydenta RP, gdyż nie należy ona do kompetencji sądów. Oczywistym jest jednak, że sąd będący wyłącznym „gospodarzem” prowadzonego postępowania karnego jest jedynym organem uprawnionym do rozstrzygnięcia o jego toku. Stąd też, tak samo jak ujawnienie się każdej innej okoliczności, mogącej wskazywać na zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej, również wydanie aktu łaski obliguje sąd do oceny jego wpływu na dopuszczalność procesu. Rozstrzygnięcie tego, jakiego rodzaju skutki procesowe może wywoływać akt łaski wydany z przekroczeniem konstytucyjnego zakresu normowania jest obciążone poważnymi trudnościami interpretacyjnymi. Wynikają one przede wszystkim z cech przyznawanych aktowi łaski, jako prerogatywie prezydenta. Przyjmuje się bowiem, że ma on charakter ostateczny, niewzruszalny, trwały i nie może być odwołany, nawet wówczas gdyby jego uzyskanie było wynikiem przestępstwa lub wprowadzenia głowy państwa w błąd. Ułaskawiony nie może odmówić jego przyjęcia. Podnosi się też, że decyzja Prezydenta RP rozstrzyga całość zagadnienia ujętego w akcie łaski w sposób niepodlegający kontroli jakiegokolwiek organu państwa [por. K. Kozłowski (w:) Konstytucja RP. Komentarz (red.) M.

Safian, L. Bosek, t.II s. 684, Warszawa 2016; post. Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 14 grudnia 2015 r., II AKz w 808/05, KZS 2005/12/35].

Jednocześnie twierdzi się, że aktem łaski Prezydent RP może zwalniać skazanego wyłącznie od uciążliwych skutków prawnych wyroku o charakterze publicznoprawnym, których organy władzy państwowej są jedynym dysponentem, co sprawia, iż poza zakresem prawa łaski znajdują się cywilnoprawne konsekwencje skazania sprawcy – również te zawarte w orzeczonych środkach karnych, służących naprawieniu szkody lub zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę, orzeczenia o ośrodkach zabezpieczających, poprawczych, wychowawczych, karach dyscyplinarnych [por. K. Marszał, Proces Karny, Katowice 2012, s. 319; K. Dudka, Przedmiot Ułaskawienia – Zagadnienia Wybrane (w:) Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40 – lecia pracy zawodowej, Warszawa 2014, s. 96]. Co oczywiste, akt łaski nie powinien też pogarszać sytuacji skazanego. Stąd też wydaje się uzasadnionym, aby w zakresie tych ograniczeń istniała możliwość badania dopuszczalności ułaskawienia. O tym, że akt łaski nie ma charakteru absolutnie niewzruszalnej przeszkody procesowej świadczy treść przywoływanego wcześniej przepisu art. 529 k.p.k., który pozwala procedować mimo jej wystąpienia, jeżeli istnieją przesłanki do wniesienia i rozpoznania kasacji na korzyść skazanego. Próba przeniesienia takiego rozwiązania na wcześniejsze etapy postępowania, przy wykorzystaniu wypracowanego w orzecznictwie poglądu dotyczącego zbiegu negatywnych przesłanek procesowych, określonych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. (por. post. Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., I KZP 27/10, OSNKW 2011/1/5) mogłaby wskazywać na jedną z możliwych dróg rozstrzygnięcia problemu wywołanego postawionym pytaniem. Akt łaski wydany z przekroczeniem konstytucyjnego zakresu normowania, stanowi co do zasady negatywną przesłankę procesową, ale jeżeli ujawnia się ona w szczególnych warunkach procesowych (po otwarciu przewodu sądowego i zgromadzeniu materiału dowodowego pozwalającego na orzekanie w przedmiocie odpowiedzialności oskarżonego), nie wyklucza uniewinnienia oskarżonego. W piśmiennictwie podnosi się też, że niekorzystny dla oskarżonego akt łaski, pozbawiający go prawa uzyskania wyroku uniewinniającego, nie może wywoływać

żadnych skutków, zaś organy postępowania nie powinny decyzji o ułaskawieniu czynić podstawą umorzenia postępowania (K. Kaczmarczyk – Kłak, Prawo łaski w Polsce na tle porównawczym. Dawniej i współcześnie, Rzeszów 2013 s. 438). Podzielenie tego poglądu pozwalałoby stanąć na stanowisku, że akt łaski wydany z przekroczeniem określonego w art. 139 Konstytucji RP zakresu normowania jest prawnie nieskuteczny. Z uwagi na to, że przedstawione powyżej możliwości postępowania mają charakter jednokierunkowy, mogą się aktualizować tylko w określonych warunkach procesowych i uwzględniają tylko jeden z wielu aspektów rozważanego problemu – pogodzenie zastosowania abolicji z zasadą domniemania niewinności, nie wskazują jednoznacznie kierunku poszukiwania odpowiedzi na postawione na wstępie pytanie.

Dodatkowe trudności interpretacyjne nasuwa stwierdzenie faktu, że art. 139 Konstytucji RP używa zwrotu „prawo łaski”, a art. 529 k.p.k. „akt łaski”. Choć *prima facie* są to zwroty zakresowo synonimiczne, to i na ten element warto zwrócić uwagę.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy powziąwszy poważne wątpliwości co do wykładni prawa, postanowił przedstawić wskazane na wstępie zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.